

Mgr Przemysław Olek
Uniwersytet Śląski

Rygoryzm a formalizm w dziedzinie oświadczeń woli. Refleksja na temat projektowanej rezygnacji z formy pisemnej *ad probationem* w polskim prawie cywilnym oraz planów wprowadzenia formy dokumentowej

I. Wprowadzenie

Do publicznej wiadomości udostępniono projekt księgi I kodeksu cywilnego przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości, działającą pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Radwańskiego¹. Stwarza to okazję do szerszej debaty nad projektowanym kształtem wybranych instytucji. Wśród nich szczególnie interesująco prezentuje się proponowana regulacja formy oświadczeń woli zawarta w przepisach art. 104-115 projektu, w dziale V tytułu IV: „Czynności prawne”. Pierwszy z omawianych kierunków zmian legislacyjnych dotyczy projektowanej rezygnacji z formy pisemnej zastrzeżonej dla celów dowodowych (*ad probationem*) we wszystkich dotychczasowych obszarach jej zastosowania, drugi natomiast – planów wprowadzenia do kodeksu cywilnego nowego typu formy szczególnej. Forma dokumentowa, bo o niej mowa, została zdefiniowana w art. 105 i 106 projektu. W ujęciu teoretycznoprawnym i legislacyjnym stanowi ona całkowite

¹ *Księga pierwsza kodeksu cywilnego* – projekt wraz z uzasadnieniem przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego działającą przy Ministrze Sprawiedliwości, red. A. Flisek, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009.

novum, w ujęciu praktycznym zaś – jawi się jako szeroko znana i stosowana w obrocie cywilnoprawnym, stanowiąc wyraz ogólnej zasady swobody formy czynności prawnych (oświadczeń woli).

Twórcy projektu księgi I kodeksu cywilnego zdecydowali o potrzebie wyliczenia w tekście ustawy tak zwanych podstawowych form szczególnych oświadczeń woli, nadając jednak katalogowi tych form charakter otwarty. Wyrazem tego jest art. 104 § 2 projektu, który obejmuje następujące podstawowe formy szczególne: dokumentowa, pisemna, elektroniczna, pisemna z poświadczoną datą, pisemna z poświadczonym podpisem, akt notarialny.

Podana kolejność wyliczenia podstawowych form szczególnych ma odpowiadać gradacji form pod kątem ich waloru dowodowego oraz nakładu czynności niezbędnych do skutecznego złożenia oświadczenia woli. Wydaje się, że zamierzenia zmian legislacyjnych w niewielkim stopniu odnoszą się do aktu notarialnego jako najbardziej „zaawansowanej” z podstawowych form szczególnych. Bardzo ciekawe zagadnienia zarówno teoretycznoprawne, jak i praktyczne powstają jednak na styku dwóch przyjętych koncepcji legislacyjnych, z których jedna zmierza do łagodzenia wymogów formalnych z wykorzystaniem obszernej pojęciowo i rodzajowo formy dokumentowej, druga zaś – do zaostrzenia rygorów niedochowania formy w związku z całkowitą rezygnacją z rygoru *ad probationem*. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, na ile te dwie koncepcje pozostają względem siebie koherentne oraz czy będą one spójnie i konsekwentnie współkształtować sposoby i skutki składania oświadczeń woli.

II. Koncepcja zniesienia rygoru *ad probationem*

W Zielonej Księdze² stanowiącej swoisty akt programowy dotyczący kierunków zmian kodeksu cywilnego³ czytamy, że likwidacja formy pisemnej *ad probationem* (albowiem tylko z formą pisemną ów rygor może być powiązany zgodnie z art. 73 § 1 obowiązującego kodeksu cywilnego, względnie z art. 76 zd. 2 w przypadku formy pisemnej

² *Zielona Księga – optymalna wizja kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2006, s. 54.

³ Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm.

zastrzeżonej wolą stron – przyp. autora) znacznie uprościłoby dokonywanie czynności prawnych. Postulat usunięcia formy pisemnej dla celów dowodowych z kodeksu cywilnego uzasadniany jest nie tylko potrzebami współczesnego obrotu, ale także uwarunkowaniami historycznymi oraz względami prawnoporównawczymi.

Koncepcja formy pisemnej dla celów dowodowych wywodzi się z doktryny francuskiej i nie ma zastosowania w rodzinie praw germańskich czy anglosaskich. Cytując za Z. Radwańskim, kształt regulacji tej formy przechodził złożoną ewolucję w polskim prawie prywatnym⁴. Po długich wahaniach w kodeksie zobowiązań z 1933 r.⁵ (art. 110) została ona przyjęta na podobieństwo uregulowań francuskich. Następnie instytucja formy pisemnej *ad probationem* została usunięta z porządku prawnego na mocy Przepisów wprowadzających Przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r.⁶ (art. II), jednak nadal utrzymywała się ona w praktyce Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Z pewnymi złagodzeniami została w następnej kolejności przywrócona w kodeksie cywilnym i w kodeksie postępowania cywilnego⁷, co motywowano większą wiarygodnością pisma w porównaniu z zeznaniami świadków lub przesłuchaniem stron. Uwzględniono przy tym potrzebę silniejszej kontroli obrotu społecznego. Z jednej strony podkreślano, że postępujący wzrost kultury prawnej społeczeństwa umożliwi szersze stosowanie formy pisemnej dla celów dowodowych, z drugiej jednak podnoszono argumenty, że przyniesie to uszczerbek dla jednej z podstawowych wówczas zasad prawa procesowego, jaką była zasada prawdy obiektywnej. Forma pisemna dla celów dowodowych została także utrzymana po nowelizacji kodeksu cywilnego z 28 lipca 1990 r.⁸

Forpocztą zamierzeń całkowitego wyeliminowania formy pisemnej *ad probationem* z rodzimego systemu prawa cywilnego była nowelizacja kodeksu cywilnego z 14 lutego 2003 r., która weszła w życie we wrześniu

⁴ Z. Radwański, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 110.

⁵ Dz.U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598 ze zm.

⁶ Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 312.

⁷ Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296.

⁸ Dz.U. z 1990 r. Nr 55, poz. 32.

tego samego roku⁹. W toku prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego nad tą nowelizacją rozważano trzy rozwiązania w zakresie regulacji formy pisemnej *ad probationem*¹⁰: po pierwsze – pozostawienie dotychczasowego stanu prawnego bez zmian, po drugie – usunięcie tej formy z polskiego prawa cywilnego, po trzecie – pozostawienie jej w zmodyfikowanej postaci i w ograniczonym zakresie zastosowania. Przeciwno pierwszemu stanowisku wysunięte zostały wówczas argumenty, iż w obrocie rozwiniętych państw zachodnich główną rolę odgrywają umowy niewymagające zachowania formy pisemnej. Świadomi tego dysonansu twórcy kodeksu cywilnego już w przepisie art. VI § 2 Przepisów wprowadzających kodeks cywilny zastrzegli, że w stosunkach handlu zagranicznego nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o formie zastrzeżonej dla celów dowodowych¹¹.

Innym argumentem przemawiającym przeciwko zachowaniu formy pisemnej *ad probationem* w systemie prawa cywilnego było zdezaktualizowanie się postulatu szczególnej ochrony własności społecznej, który stanowił podstawę tak szerokiego zastosowania tej formy czynności prawnej. Dodatkowo sankcja za jej niedochowanie osłabiona była szeregiem wyjątków przewidzianych w art. 74 § 2 k.c. Z. Radwański ocenia, że „w praktyce efektywność społeczna ogólnej powinności zachowania formy pisemnej *ad probationem* przewidziana w art. 74 § 1 k.c. była znikoma.”¹²

Wszystkie wymienione ujemne następstwa funkcjonowania formy pisemnej *ad probationem* miały szansę zostać zniesione już w 2003 r. w razie opowiedzenia się wówczas za drugim z możliwych rozwiązań, tj. za zupełnym usunięciem z polskiego systemu prawnego formy *ad probationem* na wzór rozwiązań stosowanych w anglosaskim i germańskim systemie prawnym oraz zgodnie z koncepcją przyjętą w Przepisach ogólnych prawa cywilnego z 1950 r. Jednak takie rozwiązanie w tym czasie wykluczono jako zbyt radykalne zerwanie z dotychczasową tra-

⁹ Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 49, poz. 408.

¹⁰ Por. Z. Radwański, [w:] *System...*, t. II (przyp. 3), s. 3.

¹¹ *Tamże*, s. 3.

¹² Por. *tamże*, s. 3.

dycją oraz jako nieadekwatne do społecznych wymagań. Na długo wcześniej wskazywano w doktrynie, że gdyby sankcja *ad probationem* została zupełnie zastąpiona sankcją surowszą (bezwzględnej nieważności czy bezskuteczności), konsekwencje dla uczestników obrotu w pewnych sytuacjach mogłyby okazać się zbyt dotkliwe w razie dokonania czynności prawnej z pominięciem formy pisemnej¹³. Tego rodzaju obawa na dzień dzisiejszy – w związku z projektem księgi pierwszej kodeksu cywilnego, realizującym zamiysł całkowitego wyeliminowania formy pisemnej *ad probationem*, ponownie nabiera aktualności i zasługuje na przeanalizowanie.

Przy okazji nowelizacji z 2003 r. ostatecznie formę pisemną dla celów dowodowych zachowano w zawężonym zakresie, wzorując się w pewnym stopniu na rozwiązaniach przyjętych w ustawodawstwie francuskim. Zmiany wprowadzone do kodeksu cywilnego w wyniku nowelizacji z 14 lutego 2003 r. w zakresie formy pisemnej dla celów dowodowych szły w dwóch kierunkach. Po pierwsze, uległ zmianie katalog okoliczności, które uzasadniają przeprowadzenie dowodu ze świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności w razie niezachowania formy pisemnej zastrzeżonej *ad probationem*, po drugie, znacznie ograniczono zakres zastosowania tej formy, wyłączając z niego stosunki pomiędzy przedsiębiorcami. Takie rozwiązanie legislacyjne stanowi powrót do stanu prawnego, który obowiązywał w okresie międzywojennym. W tamtym okresie przepis art. 528 § 1 kodeksu handlowego¹⁴ wyłączał stosowanie przepisów kodeksu zobowiązań o formie pisemnej dla celów dowodowych, jeżeli dokonywana czynność stanowiła czynność handlową dla obu stron.

M. Krajewski, oceniając trafność wyłączenia stosunków obustronnie profesjonalnych z zakresu zastosowania formy pisemnej *ad probationem*, syntetycznie przedstawia argumenty, w oparciu o które sformułowano w doktrynie głosy krytyczne w stosunku do tej zmiany legislacyjnej¹⁵. Podnoszono, że właśnie w tej sferze obrotu forma pisemna zastrzeżona

¹³ Por. A. Szpunar, *Uwagi o formie przewidzianej dla celów dowodowych*, RPEiS 1988, nr 4, s. 53.

¹⁴ Dz.U. z 1933 r. Nr 82, poz. 600.

¹⁵ Por. M. Krajewski, *Zmiana regulacji formy czynności prawnych*, Przegląd Prawa Handlowego 2003, nr 7, s. 6.

dla celów dowodowych jest najbardziej potrzebna, a znaczna grupa czynności, dla których kodeks cywilny taką formę przewiduje, w praktyce jest dokonywana przede wszystkim pomiędzy przedsiębiorcami. Uwaga ta dotyczy między innymi przelewu wierzytelności stwierdzonej pismem (art. 511 k.c.), umowy dostawy (art. 606 k.c.), umowy o roboty budowlane (art. 648 § 1 k.c.) czy też umowy spółki (art. 860 § 2 k.c.). M. Krajewski ocenia, iż siła argumentów za zachowaniem w kodeksie cywilnym formy *ad probationem* w obrocie profesjonalnym była o tyle słabsza, że w tej sferze obrotu notuje się coraz większą obecność elementów zagranicznych. Autor określa ten proces jako „internacjonalizację” obrotu profesjonalnego, która polega na tym, że umowy zawierane w poszczególnych krajach pomiędzy przedsiębiorcami upodabniają się do siebie. Forma pisemna zastrzeżona dla celów dowodowych nie występuje zaś w większości najbardziej znaczących systemów prawnych ani też w obrocie międzynarodowym.

III. Motywy rezygnacji z formy pisemnej *ad probationem*; szeroka definicja dokumentu

W uzasadnieniu aktualnie dostępnego projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego w sposób jednoznaczny wskazano, iż „rezygnacja z formy *ad probationem* oznacza, że podstawowym skutkiem uchybienia wymogowi formy szczególnej wynikającemu z ustawy lub z czynności prawnej staje się, co do zasady, rygor *ad solemnitatem*”¹⁶. Jednocześnie projektuje się wprowadzenie do regulacji formy (w art. 104 § 2) wyraźnego katalogu tak zwanych podstawowych form szczególnych. Jest to katalog otwarty, ponieważ zamiarem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego nie było stworzenie systematyki i hierarchii wszelkich występujących w prawie cywilnym form szczególnych (choćby tak specyficznych jak forma testamentu holograficznego), a jedynie wyliczenie o charakterze porządkującym najpowszechniej występujących w obrocie form o uniwersalnym zastosowaniu do nieograniczonych rodzajowo oświadczeń woli. Komisja Kodyfikacyjna zauważa także, że przecież także same strony mogą dla dokonywania przez nie czynności prawnej określić odrębny,

¹⁶ *Księga pierwsza kodeksu cywilnego – projekt wraz z uzasadnieniem...*, s. 119.

nieuregulowany ustawowo typ formy szczególnej, w zależności od ich potrzeb czy inwencji¹⁷. I tak – art. 104 § 2 projektu wymienia następujące podstawowe formy szczególne: dokumentowa, pisemna, elektroniczna, pisemna z poświadczoną datą, pisemna z poświadczonym podpisem, akt notarialny.

Zupełną nowością w prawie polskim jest wymieniona na pierwszym miejscu forma dokumentowa. Twórcy projektu, mając na uwadze rzeczywistą skalę wykorzystywania przez uczestników obrotu do składania oświadczeń nakierowanych na wywołanie skutków prawnych rozmaitych środków technicznych służących do porozumiewania się na odległość, nie mieszczących się jednak w ramach obecnie znanych kodeksowi cywilnemu typowych form szczególnych, a co najwyżej wpisujących się w zasadę swobody formy wynikającą z art. 60 k.c., zdecydowali o wyodrębnieniu bardzo pojemnej rodzajowo formy dokumentowej. Można założyć, że u podstaw jej wyodrębnienia leży powszechne stosowanie w obrocie prawnym od wielu lat takich środków przekazu oświadczeń, jak wiadomości sms, poczta elektroniczna, poczta głosowa i wiele innych, a także tempo wprowadzania nowinek technicznych z dziedziny telekomunikacji czy technik zapisu i odtwarzania informacji w sposób nieunikniony kształtujących sposoby komunikacji międzyludzkiej. W tym duchu utrzymana jest definicja „dokumentu” zawarta w art. 105 projektu, zgodnie z którą dokumentem jest informacja obejmująca treść oświadczenia woli lub innego oświadczenia, utrwalona w sposób umożliwiający jej zachowanie i odtworzenie. Uzupełnieniem tej regulacji miałyby stać się projektowany art. 106, który stanowi, że dla zachowania formy dokumentowej należy złożyć oświadczenie woli w postaci dokumentu w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie.

W uzasadnieniu projektu zastrzega się, że podpis osoby składającej oświadczenie nie będzie stanowił koniecznego elementu dokumentu, którego projektowana definicja legalna ma być w zamyśle neutralna technologicznie pod względem sposobu sporządzenia dokumentu. Treść dokumentu może zostać zatem dowolnie ujawniona (znaki graficzne, dźwięk, obraz), a także utrwalona na dowolnym nośniku (papier, urządzenie informatyczne) i przy pomocy dowolnych środków (pióro, komputer, telefon ko-

¹⁷ *Tamże*, s. 119.

mórkowy). Pod względem tak zakreślonej neutralności pojęciowej projektowana regulacja formy dokumentowej różni się od swojego znacznie węższej zdefiniowanego pierwowzoru – formy tekstowej w prawie niemieckim, która, jak podaje Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, jest zastrzeżona w przypadku, gdy nie ma potrzeby dokonywania czynności w formie pisemnej lub elektronicznej, to jest opatrzenia dokumentu kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem własnoręcznym, a wystarczający jest „śląd pisemny” pozwalający na określenie osoby składającej oświadczenie woli, np. e-mail, telefaks itp. Forma tekstowa pełni w prawie niemieckim rolę formy pośredniej pomiędzy formą pisemną (ewentualnie elektroniczną) a formą ustną. Tekst zawierający oświadczenie woli musi być utrwalony w sposób możliwy do odtworzenia (odczytania). Tekst może być zapisany w postaci elektronicznej, jednak musi być on dostępny do odczytu na przykład poprzez wyświetlenie na ekranie urządzenia, wydruk itd. Prawo niemieckie wymaga, aby na końcu dokumentu zawierającego oświadczenie w formie tekstowej został złożony podpis składający oświadczenie lub aby osoba ta została oznaczona w inny sposób umożliwiający identyfikację. Zatem podsumowując, zaproponowane przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego ujęcie formy dokumentowej jest szersze niż ujęcie formy tekstowej w prawie niemieckim. Jak podano w uzasadnieniu projektu, przede wszystkim forma dokumentowa obejmowałaby swoim zakresem oświadczenia woli składane nie tylko w postaci tekstowej (znaków graficznych mowy), ale również na przykład w postaci audialnej lub audiowizualnej¹⁸.

IV. Forma dokumentowa a rygoryzm w dziedzinie oświadczeń woli

Autorzy projektu pierwszej księgi kodeksu cywilnego w uzasadnieniu projektu przybliżają dwie zasadnicze przyczyny, dla których przewidziano wzbogacenie katalogu form kodeksowych o formę dokumentową¹⁹. Jedną z nich odwołuje się do potrzeby stworzenia prawnych ram funkcjonowania formy w rzeczywistości już powszechnie przyjętej w praktyce

¹⁸ *Tamże*, s. 121.

¹⁹ *Tamże*, s. 120.

obrotu i nadal zyskującej na znaczeniu z powodu rozwoju nowoczesnych technologii jak poczta elektroniczna czy inne postaci wiadomości tekstowych. Druga z przyczyn – wymieniona w uzasadnieniu w pierwszej kolejności – wiąże się z planowaną eliminacją z kodeksu cywilnego formy pisemnej *ad probationem*. We wprowadzeniu formy dokumentowej Autorzy projektu upatrują instrumentu, który „może w niektórych przypadkach zastąpić formę pisemną, liberalizując w ten sposób rygorizm prawny”.²⁰

Przytoczony powyżej cytat z uzasadnienia projektu może zastanawiać, zwłaszcza jeżeli w poszukiwaniu przejrzystości terminologicznej podejmie się próbę rozgraniczenia pojęć „rygorizm” i „formalizm” odniesionych do zagadnienia formy czynności prawnych lub – w duchu projektu – formy oświadczeń woli. Oba te pojęcia, aczkolwiek niemające charakteru definicji legalnych, funkcjonują w języku prawniczym, w orzecznictwie, a także w nauce prawa i choćby z tego powodu powinny nasuwać relatywnie precyzyjne konotacje. Należy uważać, że wyrażenie „formalizm” jest derywatem od słowa „forma”, które etymologicznie oznacza zewnętrzny przejaw czegoś czy środek wyrazu²¹. Słowo „forma” na gruncie projektu pierwszej księgi k.c. (art. 104 § 2) należy odnosić na przykład do pisma (tekstu) czy dokumentu w rozumieniu art. 105 projektu, a tym samym do minimalnego nakładu czynności, jakie musi przedsięwziąć i środków, jakich musi użyć osoba zainteresowana złożeniem skutecznego prawnie oświadczenia woli, tak aby nadać mu wymaganą prawem szatę zewnętrzną. Z kolei wyrażenie „rygorizm” wywodzi się bezpośrednio od słowa „rygor” oznaczającego między innymi sankcję²², czyli negatywne następstwa niezastosowania się do określonego wymogu – także wynikającego z przepisów prawa pozytywnego. Zatem przez rygor niedochowania formy oświadczenia woli rozumiemy ujemne konsekwencje, które Twórcy projektu – jak zostało podane wyżej – co do zasady zamierzają sprowadzić do sankcji nieważności, z wykluczeniem dotychczas istniejącego w kodeksie cywilnym rygoru *ad probationem* mogącego obecnie towarzyszyć formie pisemnej.

²⁰ *Tamże*.

²¹ *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, wersja internetowa.

²² *Tamże*.

W świetle powyższych wywodów warto wnikliwej przeanalizować, czy wprowadzenie formy dokumentowej rzeczywiście może – zgodnie z założeniami projektu podanymi w uzasadnieniu – przyczynić się do choćby częściowego złagodzenia rygoryzmu będącego konsekwencją wyeliminowania z kodeksu cywilnego formy pisemnej *ad probationem*. Zdaniem piszącego, w tak zredagowanym założeniu projektu można dopatrzeć się jakiejś postaci błędu przesunięcia kategorialnego, gdyż o ile forma dokumentowa – tam gdzie będzie wystarczająca – w istocie może uprościć składanie oświadczeń woli w aspekcie czysto technicznym, formalnym (*vide*: szeroka definicja dokumentu w art. 105 projektu), o tyle nie ma ona wpływu na uchylene czy złagodzenie jednolitego przecież rygoru *ad solemniatem* zakładanego przez Komisję Kodyfikacyjną, ściśle powiązanego także z formą dokumentową w przypadkach, gdy jest ona wymagana na podstawie ustawy lub na mocy czynności prawnej (*pactum de forma*).

Warto zauważyć, że na gruncie obowiązującego stanu prawnego (art. 74 § 1 k.c.) konsekwencją niedochowania formy pisemnej bez wyraźnie zastrzeżonego rygoru nieważności jest w razie sporu niedopuszczalność przeprowadzenia dowodu ze świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepis art. 74 § 2 k.c. wprowadza natomiast zmodyfikowany nieco nowelą do kodeksu cywilnego z dnia 14 lutego 2003r. katalog wyjątków, przy zaistnieniu których dowód taki jest dopuszczalny pomimo uchybienia wymogowi formy pisemnej *ad probationem*. Ma to miejsce w przypadkach, w których obie strony sporu w drodze czynności procesowej wyrażą zgodę na przeprowadzenie dowodu z wykorzystaniem osobowych źródeł dowodowych na fakt dokonania czynności, jeżeli przeprowadzenia takiego dowodu żąda konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (tzw. początek dowodu na piśmie). W drodze tych enumeratywnie określonych wyjątków obecnie ustawodawca łagodzi rygoryzm wymogu formy pisemnej *ad probationem* w sytuacjach, w których ze względu na określone wartości prawnie chronione (np. związane ze szczególną ochroną konsumenta) ujemne następstwa niedochowania tejże formy mogłyby być uznane za niewspółmierne.

Zdaniem piszącego, nie sposób wyczerpująco i szczegółowo przewidzieć praktycznych skutków braku w projektowanym kodeksie cywil-

nym formy pisemnej *ad probationem* oraz braku w nowym kodeksie odpowiednika aktualnego art. 74 § 2 k.c. Należy jednak ocenić, że dla bardzo dużej grupy sformalizowanych czynności nastąpi znaczące zaostrożenie rygorów niedochowania formy, niedające się złagodzić wprowadzeniem formy dokumentowej. Ramy niniejszego artykułu pozwalają jedynie na zilustrowanie powyższej tezy przykładem. Otóż obecnie konsument składający przedsiębiorcy w ramach tak zwanej czynności następczej oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej uprzednio w formie pisemnej (np. ze względu na wady fizyczne rzeczy lub realizując ustawowe prawo odstąpienia od umowy zawartej „na odległość”) może uchylić się od negatywnych skutków niedochowania formy pisemnej przewidzianej dla takiego oświadczenia w art. 74 § 2 k.c., występując w sporze z przedsiębiorcą z żądaniem przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt odstąpienia od umowy. Natomiast projektowany przepis art. 113 § 2 k.c. przewiduje, że „jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, elektronicznej lub dokumentowej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od umowy albo jej wypowiedzenie wymaga zachowania formy dokumentowej, chyba że ustawa lub umowa stron stanowi inaczej.” Co do zasady, dla konsumenta w wyżej opisanej sytuacji złożenie oświadczenia o odstąpieniu w formie ustnej bezwzględnie wiązać się będzie z nieważnością tej jednostronnej czynności oraz z brakiem możliwości skorzystania ze środków ochrony konsumenta, jakie obecnie przewiduje art. 74 § 2 k.c., co niejednokrotnie może oznaczać dla konsumenta skutki nieodwracalne, związane na przykład z wpływem ustawowych terminów zawitych do dokonania czynności następczej.